

D. KAZIMIERZ SZCZEPAŃSKI.

O sugestywnym wpływie prasy.

(Dokończenie).

Po za tem wiele zbrodni (n. p. zamachy anarchistyczne) i samobójstw nosi cechę naśladowanych, względnie udzielonych drogą sugestji n. p. przez wiadomość, opis dziennikarski lub widowiska kinematograficzne podobnego zdarzenia. Sugestji mogą osobom na nie wrażliwym udzielić także umyslowo chorzy n. p. paranoicy, tak, że osoby te po pewnym czasie obcowania z paranoikiem przejmują się ich urojeniem i przyjmują je za własne głębokie przekonanie (t. zw. obłąkanie indukowane, folie a deuse). Że osoby, które znajdują się w stanie hypnozy, mogą się stać ofiarą zbrodni (n. p. kobiety ofiarą gwałtu płciowego) i że pod wpływem sugestji mogą zeznawać fałszywie przed sądem, wspomniałem już na właściwych miejscach.

Na str. 491 mówi dalej prof. Dr. Wachholz: Potężny wpływ na ścisłość i prawdziwość zeznania świadka posiada sugestja. Pewność wystąpienia, siła wymowy, ścisłość dowodzenia, działa sugestywnie na jednostki i tłum. Przy niepewności sądu u danej jednostki jest większym na nią wpływ sugestji. Świadek może uleść sugestji pod wpływem doniesień usłanych lub opisów zdarzenia, przeczytanych w dziennikach, wreszcie wskutek niewłaściwego sugestywnego zadawania mu pytań przez sędziów*).

Dr. Wulfen cytuje w swej „Psychologie des Verbrechens” ciekawe wywody uczonych piszących o sugestji. Oto one:

Forel definiuje sugestję jako wytwór dynamicznych zmian w systemie nerwowym człowieka, spowodowanych przez innego człowieka za pomocą wywołania wyobrażenia, że te zmiany albo już zaszły albo zajądą.

Liébaull twierdzi, że człowiek (zupełnie nieświadomie) przyswaja sobie moralne i polityczne poglądy i przesady rodzinne i rasowe, istniejące w środowisku, w którym żyje. Istnieją zasady socjalne i religijne, których nie można obronić przed trybunałem zdrowego ludzkiego rozumu, nie mówiąc już o trybunałach Rozsądku — a jednak ludzie przyjmują te zasady, jako własne i to dobrowolnie. Są to zasady, wyznawane przez przodków, odziedziczone przez dzieci po rodzicach, lub które nawet stały się własnością narodów. Jest rzeczą niemożliwą zwalczyć te zasady argumentami rozsądku. Nie dadzą się one zniszczyć i gwałtem; nie pomoże tu żaden dowód wykazujący ich fałszywość. Jest niezaprzeczonym faktem, że dla ducha ludzkiego istnieją idee, z którymi się człowiek zrasta, jakkolwiek nie mają sensu, idee, które jak instynkt przechodzą z jednej generacji na drugą.

Dr. Placzek (H. Gross Archiw. 2 Tom S. 132 ff.) mówi o niesłychanym wpływie sugestywnym a nieświadomym prasy na nas wszystkich: Jakżeż inaczej, jak nie sugestją można sobie wytłumaczyć fakt, że wszystkie te, zabarwione niewątpliwie subiektywnie poglądy i opinie prasy o teatrze, sztuce, muzyce, polityce, uznaje i przyjmuje czytająca publiczność bezkrytycznie i uznaje je za własne — fakt, że przeważna liczba czytelników widzi dzieła sztuki i literatury w takim świetle, w jakim je przedstawia, a raczej sugeruje autorytatywny, ogólnie uznawany krytyk.

O ileż silniejsze wrażenie musi wywierać prasa na ludzi prostych, czerpiących prawie wszystkie swe wiadomości — cały karm duchowy i poglądy na życie z swego dziennika, skoro ta prasa tak potężnie działa na inteligencję.

* Z badań W. Sterna i Sommara wynika, że gdy w zeznaniach samolstnych świadka mieści się za ledwie 6% bezwzględnej nieprawdy, to w zeznaniach podanych na zapytania tkwi już 33% nieprawdy, a w tem 27% zaszczeplonych świadków drogą sugestji.

Dr. Juliusz Wagner-Jaureg. (Wykład o sugestji, hypnozie i telepatji) mówi o wmawianiu (Einreden) w przeciwstawieniu do namawiania (überreden). Wmawianie jest próbą doprowadzenia kogoś do uwierzenia w coś lub do wykonania czegoś, tak, że jego zdolność krytyczna odnośnie do rzeczy wmawianej zostaje obniżona, rozważa wykluczona, a ewentualnie te czynności umyslowe ustają całkowicie.

Przy namawianiu niema namawiającego zamiaru usunięcia krytyki i rozważa u namawianego. Wmawiając, używam sugestji na jawle i chcę (drugiego) pozbawić krytyki i zastanowienia.

Najpodatniejszym do sugestji jest tłum, a sugestja na jawle (niehypnotyczna) jest objawem codziennym. Działanie jej odbywa się codziennie na jaknajwiększą skalę za pośrednictwem prasy. We wpływie sugestywnym, jaki wywiera pisane słowo na przeważną większość ludzi, leży nadzwyczajna potęga prasy, ale też i jej wielka odpowiedzialność. Przeważna część ludzi posiada wybitną skłonność uważać za prawdę to, co widzi wydrukowane, zwłaszcza jeżeli to czyta cała to przez to zdolność krytyczna zostaje zupełnie usunięta. A tego bynajmniej nie zmieni fakt, że ludzie przekonują się później dość często, że się oszukali.

O znaczeniu sugestji w życiu codziennym mówi, już po ostatniej wielkiej wojnie prof. uniwersyteckiego Halle a. S. Dr. med. i fil. Maks Kaufmann, że się za dużo opowiada o masowej sugestji wojennej, nie będąc w stanie dać wyczerpującej odpowiedzi, i zaznacza, że po naszym świadomym myśleniem, czuciem i wolą, rozgrywają się w duszy ludzkiej procesy podświadome. Tym właśnie stanem podświadomości zajmuje się sugestja, którą można określić jako wpływ na podświadomość, albo prościej jako podświadomy wpływ. Dr. Kaufmann podaje interesujące przykłady. I tak: rozśmiesze się kto w towarzystwie szczerze i serdecznie, to rozśmiesi innych, może wprost wytworzyć nastrój śmiechu, a są ludzie, którzy w takich wypadkach mają wesołą minę właściwie bez wiedzy i woli własnej. Jeżeli jednak kto tym ludziom zapowiedział, że właśnie teraz zaczną się śmiać i ich śmiechem zarazi — prawdopodobnie nie wywarłby wrażenia, gdyż zwrócił ich uwagę na swój zamiar i zahamował podświadomy wpływ (unterbewusste Beeinflussung). Odnośnie do nastrój można tu wspomnieć ową kobietę wiejską, która nie płakała na keźaniu, choć wszyscy mieli łzy w oczach, bo nie pochodziła z tej parafji.

Niewątpliwie istnieją rozmaite stopnie podświadomości. Jeżeli przejdziemy myślą nasze codzienne zajęcia, znajdziemy wiele, a nawet przeważnie takie czynności, które wykonujemy mniej lub więcej nieświadomie. Nie pamiętamy np. w wieczór, którą nogą wyszliśmy z łóżka rano, jak się ubieraliśmy, jaką czynność wykonaliśmy jako pierwszą i t. d. Wiele spraw wykonujemy automatycznie, jest to zautomatyzowanie przejawów duchowych. Jeżeli natomiast podejmujemy jakąś czynność dla nas nową, to wykonujemy ją z całą świadomością i odczuwamy wrychle pewne znużenie, świadczące o wykonaniu pracy psychicznej. Przy pewnej wprawie, stają się nasze czynności przeważnie automatycznymi i coraz więcej podświadomymi. Przykład: Otwierając po raz pierwszy nowy zamek u drzwi, uważamy na tę naszą czynność — z biegiem czasu po uzyskaniu wprawy, robimy to automatycznie. Tak samo poniekąd można mówić o zmechanizowaniu agend duchowych. Większość ludzi działa przeważnie automatycznie.

Jedną z sugestji w życiu ludzkim jest—

przyzwyczajenie. Dlaczego i jak działa? Właśnie czysto mechanicznie — nieświadomie. Schüller mówi: Die Gewohnheit gilt morgen, weil sie heute gegolten hat „die Gewohnheit nennt der Mensch seine Amme”. Człowiek jest „ein Gewohnheitstier”. Wychowawca, pedagog, polityk, sędzia, ustawodawca — wszyscy ci ludzie znają i umieją korzystać z potęgi przyzwyczajenia. O ile jakaś zasada stała się przyzwyczajeniem to wiemy o jej niezmienności — wiemy, że tkwi silnie — jest zmechanizowana i działa automatycznie.

Drugim rodzajem sugestji jest przykład. Jeżeli dam dziecku jakiś rozkaz nie zawsze może usłucha, jeżeli jednak widzi inne dzieci, zwłaszcza w masach, wykonywujące ten rozkaz, wtedy zastosuje się do niego. Przede wszystkim występuje działanie sugestji — przykładu w ruchach mas. Wyteżające marsze, wielkie bitwy, żmudne roboty są tylko możliwe dzięki wzajemnej sugestji. Tylko przyzwyczajenie i przykład umożliwiają n. p. jeńcom wojennym wykonywanie rozmaitych prac, bez utraty zdrowego rozsądku. Przyzwyczajenie i przykład stworzyły fakt, że podczas wielkiej wojny wykonywano i znoszono rzeczy pozornie niemożliwe.

Istnieje dalej stan duchowy, wykluczający świadomość: hypnoza. Zahypnotyzowany jest o tyle więcej podatny sugestji, że jego podświadomość nie jest kontrolowana przez świadomość.

Jednostki nieetyczne można drogą hypnozy skłonić do czynów zbrodniczych, naodwrot jednak, można drogą hypnozy naprawiać charakter. Kaufman twierdzi, że hypnoza oduczała dzieci od kradzieży, kłamstwa i t. p.

Hypnoza można leczyć migrenę, neuralgiczne bóle, ba, nawet obawę. Sugestia jest potężna, wszak można z strachu osiwieć, można na skutek wyobrażenia jakiejś obrzydliwości wymiotować.

Jak widzimy, stwierdza cały szereg uczonych fakt niezmiernie wielkiego znaczenia sugestji na życie ludzkie, w szczególności wielki wpływ prasy, zwłaszcza codziennej.

Oceniając należycie wpływ ten na ludność, musimy jednak pamiętać o konieczności pewnego różniczkowania. Trzeba inaczej oceniać wpływ wywierany przez kronikę i treść sensacyjnych artykułów, wabiących czytelnika dwulamowym tytułem, drukowanym tłustym drukiem, od wpływu, jaki wywiera artykuł wstępny, lub od redakcji dany, inaczej wpływ wielkiego poważnego pisma, od prasy mniejszej (mniej zato wpływowej), która sensacją i obrazkiem nęci czytelnika i niejako przemycia artykuły poważne; inaczej prasę popularną od brukowej, obliczonej tylko wyłącznie na zysk, często nawet przy pomocy szantażu. Trzeba odróżniać dalej charakter polityczny danego dziennika i sferę jego czytelników, oraz tę część kraju, w którym pismo ma swych czytelników i t. d., wreszcie trzeba się starać poznać i skład danych redakcji i wiedzieć, że anonimowość autorów, kryta tajemnicza redakcyjna, często daje sposobność do użycia trybuny pisma nawet do załatwiania porachunków osobistych, a nawet prywatnych interesów. Na poparcie tego twierdzenia przytoczę, że gdym ongi, jako sekretarz Rady powiatowej wielickiej walczył o odszkodowanie powiatu za wydzielenie gminy miasta Podgórze i chciał umieścić notatkę w wiedeńskiej „Neue Freie Presse”, otrzymałem informację, że za kilkanaście wierszy druku, bez względu na treść, w kronice trzeba zapłacić 1000 koron. No, ale to była prasa obca i ani na chwilę nie przypuszczamy, by u nas w Polsce mogły istnieć podobne stosunki.

W styczniu ukaże się:

KALENDARZ POŁSZECHNY POLICJI PAŃSTWOWEJ na rok 1922.

KALENDARZ zawiera szczegółowy dział informacyjny, obejmujący całe Państwo i ułożony według nowego podziału administracyjnego na Województwa i Starostwa oraz dział sprawozdawczy z życia Państwowego i społecznego Polski za rok 1921.

OBJĘTOŚĆ TEKSTU OKOŁO 1000 STR. CENA SPRZEDAŻNA: 1000 MK. ZA EGZEMPLARZ ZBROSZUROWANY I OPRAWNY.
DLA POLICJI PAŃSTWOWEJ ZNACZNE USTĘPSTWO.

KALENDARZ jest niezbędny dla wszystkich urzędów, przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, oraz dla każdego, kto ma styczność z urzędami państwowymi i społecznymi.